

XIV. O porządku w Kościele

Czternasty artykuł „Wyznania augsburskiego” brzmi:

„Kościoły nasze nauczają o porządku w Kościele, że nikt nie powinien w nim nauczać publicznie lub udzielać sakramentów, jeśli nie jest należycie powołany”.

1. Komentarz do 14 artykułu

W 14. artykule „Wyznania augsburskiego” nie chodzi o porządek prawny lub organizacyjny w Kościele, a więc nie jest to artykuł o administrowaniu Kościołem, diecezjami i parafiami, ale o porządku w sferze służby zwiastowania Ewangelii w Kościele, o której była już mowa w artykule 5 – „O służbie Kościoła”, dlatego 14. artykuł należy interpretować w świetle

W świetle artykułu 5.

artykułu 5, w którym między innymi czytamy: „Abyśmy

tej wiary [usprawiedliwiającej] dostąpili, ustanowiona jest służba nauczania Ewangelii i udzielania sakramentów. Albowiem przez Słowo i sakramenty, jak gdyby przez środki, udzielany jest Duch Święty, wzniecający wiarę, gdzie i kiedy Bóg zechce, w tych, co słuchają Ewangelii”. Po-

Należy powołany.

wstaje w związku z tymi słowami pytanie: kto ma pra-

wo zwiastować Ewangelię i udzielać sakramentów? Odpowiedź na nie znajdujemy w artykule 14: „Kościoły nasze nauczają o porządku w Kościele, że nikt nie powinien w nim nauczać publicznie lub udzielać sakramentów, jeśli nie jest należycie powołany”

Chodzi więc w artykule 14. o prawo do publicznego nauczania. Reformatorzy wittenberscy obarczyli ojców rodzin obowiązkiem nauczania w domu dzieci i służby. W „Małym katechizmie” wykład każdej części, po tytule (np. po *Ojczenaszu*) znajdują się słowa: „jak ojciec rodziny powinien w prostocie nauczać domowników”, co nie oznacza, że matki były odsunięte od nauczania dzieci. Z praktyki wiemy, że zawsze matki uczyły swoje dzieci znajomości Bożych przykazań i modlić się. Jednak podczas nabożeństwa tylko ten ma prawo nauczać i udzielać sakramentów, kto jest „należyte powołany”.

Filip Melancton w 14. artykule wyjaśnia, kto w Kościele, a więc publicznie ma prawo zwiastować Słowo Boże i udzielać sakramentów. Biblijna i luterska nauka o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę, czyni niezbędną służbę w Kościele. Służbę tą wykonują ludzie i powinni być oni w sposób właściwy powołani (*rite vocatus*). Powodem umieszczenia w „Wyznaniu augsburskim” 14. artykułu było między innymi ogłoszenie przez Jana Ecka 404 zdań o luterskim kacerstwie, wśród których znajduje się zarzut o powszechnym kapłaństwie wiernych i odrzuceniu przez Lutra sakramentu święceń kapłańskich. Należało więc odpowiedzieć na zarzuty przeciwnika Lutra.

2. Biblia o powołaniu

Stary Testament mówi o powołaniu proroków, których Bóg posyłał do ogłoszenia ludowi Bożemu woli Bożej. Byli oni ustami JAHWE. Otrzymywali Słowo, które mieli głosić. Do Mojżesza, który w Starym Testamencie uważany jest nie tylko za prawodawcę, ale także za proroka, Pan Bóg powiedział: „Napatrzyłem się na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego.... teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu (2 Mż 3,7.10).

Powołanie w Biblii

Podczas powołania Jeremiasza z Anatot na proroka, młody syn kapłana Chilkiasza usłyszał słowa: „Wybrałem cię sobie, zanim cię utworzyłem w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię, na proroka narodów przeznaczyłem cię” (Jr 1,5). Wskazać można jeszcze na wiele innych przykładów.

Prorocy, których Bóg nie powołał, a powołali się sami, nie mieli Słowa Pańskiego. Stary Testament nazywa ich prorokami fałszywymi. Ich słowa nie spełniły się w dziejach Izraela.

W Nowym Testamencie czytamy, że „Jezus powołał sobie dwunastu apostołów i posłał ich, aby głosili Ewangelię o Królestwie Bożym: „I przywołał dwunastu uczniów swoich... rozkazując im i mówiąc: idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. A idąc, głoscie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mt 10,1.6.7). Po swoim zmartwychwstaniu powiedział zaś do nich: „Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

W *Dziejach apostoelskich* także czytamy, że diakon Filip został posłany na drogę prowadzącą do Gazy, aby dworzaniinowi królowej etiopskiej zwiastował Ewangelię (Zob. Dz 8,26nn).

Apostoł Paweł w swoich listach nazywa siebie sługą i apostołem powołanym przez Boga. Kiedy Paweł i Barnaba zostali wybrani przez Kościół w Antiochii, aby szli i głosili Ewangelię, całe zgromadzenie antiocheńskich chrześcijan modliło się i przez nałożenie na nich rąk zostali wysłani do pogan (Dz 13,1-3).

Apostoł Paweł w *1. liście do Tymoteusza* pisał: „Tych, którzy grzeszą, strofuj wobec wszystkich, aby też inni się bali. Zaklinam cię przed Bogiem i Chrystusem Jezusem i wybranymi aniołami, abyś się tego trzymał bez zastrzeżeń, nie czyniąc niczego stronniczo, rąk na nikogo pochopnie nie wkładaj, nie bądź też uczestnikiem cudzych grzechów; siebie samego czystym zachowaj” (1 Tm 5,20-22).

3. *Rite vocatus*

Artykuł 14 zawiera tylko jedną tezę, na której należy się skoncentrować – „należycie powołani”. Ale co należy rozumieć pod stwierdzeniem „należycie powołani”?

Teolodzy papiescy w Augsburgu w „*Konfutacji*” gotowi byli zaakceptować treść 14. artykułu, jednak pod warunkiem, że „należycie powołani”, oznacza: powołany zgodnie z ustalonym porządkiem rzymskiego Kościoła. Z tym nie można było się zgodzić, dlatego Filip Melancton w „*Obronie Wyznania augsburskiego*” pisze, że luteranie chętnie by zgodzili się na to, ale także pod pewnym warunkiem. Luteranie – pisze Melancton – gotowi są podporządkować się wymogom kanonów rzymskiego Kościoła, nawet zgodzić się na hierarchiczną strukturę służby Kościoła, ale będzie to możliwe dopiero wtedy gdy biskupi przestaną nękać Kościół i przesładować Ewangelię. A więc to sami biskupi ponoszą odpowiedzialność za to, że w zreformowanym Kościele w Saksonii upadł porządek kanoniczny. Autor „*Obrony Wyznania augsburskiego*” pisze, że luteranie z tego powodu nie mają nieczystego sumienia”, ponieważ najważniejsze jest zwiastowanie Ewangelii i udzielanie sakramentów we właściwy sposób.

Należy tu zaznaczyć, że biskupi rzymskiego Kościoła, nie tylko sprawowali pieczę nad swoimi diecezjami, ale także często świeckie zwierzchnictwo nad księstwami w Rzeszy.

„*Wyznanie augsburskie*” przemilcza naukę o powszechnym kapłaństwie, a tym samym przemilcza ważny rys całej Lutrowej nauki o służbie Kościelnej. Luter w piśmie „*Do szlachty chrześcijańskiej...*” uzasadnia prawo ludu Bożego do odmowy średniowiecznej nauki o posłudze kapłańskiej. Z powodu przyjęcia nauki o powszechnym kapłaństwie, „należycie powołani”, nie jest konieczny współdziałanie biskupów przy powoływaniu do służby głoszenia Ewangelii i udzielania sakramentów, przede wszystkim w sytuacjach szczególnych.

Należy tu przypomnieć bardzo znany przykład, podany przez Ks. Marcina Lutra: „Gdyby mała grupa chrześcijan znalazła się samotnie na jakimś miejscu bez wyświęconego duchownego, a następnie byłyby zgodna, co do tego, że należy wybrać jednego spośród siebie, który sprawowałby służbę kapłańską, to wówczas człowiek ów byłby tak samo prawdziwym duchownym, jak gdyby był ordynowany przez biskupów i papieża” (WA 6,407). W sytuacji stwarzającej taką konieczność, wierzący mają prawo podjąć decyzję o powołaniu szafarza tajemnic Bożych bez biskupów. Jest jednak błędem sądzić, że Luter widział wybór księdza przez zgromadzenie lokalnego Kościoła jako jedynie właściwy sposób. Lud Boży ma prawo do interwencji w sytuacji, w której biskupi

nie wypełniają należycie tego, do czego zostali powołani. Ale biskup z mandatu Kościoła ma prawo do wyboru i wyświęcenia odpowiedniego wierzącego do posługi Ewangelii, ale tylko wtedy gdy on sam jest wierny Ewangelii i posłuszny Chrystusowi.

W latach dwudziestych XVI wieku nie było możliwości na zgodę oddania w ręce biskupów, powoływania sług głoszenia Ewangelii i udzielania sakramentów. Luter w „*Artykułach Szmalkaldzkich*” pisze, że „przez wzgląd na miłość i pragnienie zgody, jest gotowy pozostawić biskupom ordynację i bierzmowanie. Jednakże nie jest to konieczne, gdyż i bez biskupów może i powinna odbywać się ordynacja nowych księży”.

Jeśli chciałoby się rozpatrywać artykuł 14. na gruncie stanowiska Filipa Melanchtona, wyrażonego w „*Obronie Wyznania augsburskiego*”, formuła *rite vocatus* znaczy: nikomu nie wolno publicznie głosić Ewangelii i udzielać sakramentów, jeśli nie został publicznie, przez Kościół powołany do sprawowania służby kościelnej, niezbędnej dla budowania Kościoła i głoszenia zbawienia.

4. *Rite vocatus* w Kościele Ewangelicko – Augsburskim w Polsce

Przyszłym duchownym, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, w Kościele luterańskim w Polsce stawia się następujące warunki:

Rite vocatus dziś.

- kandydat musi ukończyć studia teologiczne z tytułem magistra teologii,
- odbyć praktykę kościelną w konkretnej parafii lub parafiach na terenie Polski,
- zdać pierwszy egzamin kościelny przed powołaną przez Kościół specjalną Komisję Egzaminacyjną,
- spełniać ważne warunki moralne, o których mówi Nowy Testament.

Po spełnieniu tych warunków biskup może ordynować i ordynuje kandydata na księdza Kościoła luterańskiego w Polsce. Ordynacja odbywa się przed wiernymi, zgromadzonymi w kościele. Pokątna i niejawna ordynacja jest wykluczona.

Rite vocatus domaga się też permanentnego, zbiorowego oraz indywidualnego doksztalcania się duchownych.